

PASZPORT

do edukacji

nr 4 kwiecień 2011 r.



- **Dlaczego teatr?**
- **Wokół teatru**
- **Z notatek konsultanta**
- **Historia powstania**
- **Wrażenia z prób**
- **Poetycki przegląd sławnych bielszczan**

Po tym, jak zapisałam się na zajęcia, nie potrafiłam jasno sprecyzować moich oczekiwań wobec spotkań z nauczycielem, który je prowadził oraz rówieśnikami z mojej szkoły, uczęszczającymi na nie. Pierwsze wrażenie było jak najbardziej pozytywne: mili ludzie i wielkie perspektywy, które początkowo wydawały się nieco podkoloryzowane. Rzeczywistość w niedługim czasie pokazała, że mogę naprawdę wiele poznać dzięki tym lekcjom.

Przede wszystkim teatr uczy otwartości. W łatwy sposób można pokonać własną nieśmiałość nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Po organiza-

wymiar godzin, często nawet zostać ponad program. Przed premierą nagle okazuje się, że trzeba coś dopracować – często trzeba zrezygnować z odpoczynku i włożyć w rolę 110 procent siebie. Ale każda obecność procentuje w przyszłości.

Dzięki spotkaniom potrafię lepiej pracować nad swoją dykcją, mimiką, ruchem ciała... Staram się myśleć nad tym, jak zostaną odebrana przez ludzi, jakie wzbudzę emocje. Jestem teraz bardziej świadoma własnych reakcji oraz potrafię dzięki temu odczytać intencje innych.

Wymaga też zastanowienia się nad tym, „co autor miał na myśli”. Szczególnie wiersze wyma-

Dlaczego teatr?

Co daje młodym ludziom i czy jest przydatny w ich codziennym życiu?

cji już niewielu imprez oraz braniu w nich czynnego udziału poznać można, że kontakt z ludźmi jest lepszy, a dystans stosunkowo mniejszy.

Kolejnym argumentem jest stres, z którym bardzo często kłopoty ma młody aktor. Zazwyczaj pojawia się kilka chwil przed publicznym wystąpieniem i natychmiastowo paraliżuje całe ciało. Dzięki kilku rolom lub recytacjom pokazywanym w szerszym gronie można się go skutecznie pozbyć i nie przejmować więcej.

Teatr to synonim systematyczności. Wymaga czasu. Chcąc coś zorganizować, nie można przychodzić na godzinę co miesiąc, należy spędzić na zajęciach wyznaczony przez nauczyciela określony

gają poświęcenia chwili, zagłębienia się często w twórczość autora na przestrzeni lat. Najważniejsza jest jednak interpretacja i pokazanie czegoś widzowi w jak najlepszy sposób: żeby zaszokować, zmusić do refleksji, sprawić, by coś zapamiętał. Te niełatwe umiejętności przydają się nie tylko na lekcjach języka polskiego.

Zajęcia teatralne przynoszą zatem ogrom korzyści, które można wykorzystać w wielu dziedzinach życia. Pomagają również sprawdzić siebie w wielu sytuacjach.

Agnieszka Zaręba

PASZPORT DO EDUKACJI

Nr 4 kwiecień 2011

Wydawca: Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki

Adres redakcji: ul. Sempołowskiej 13,
43-300 Bielsko-Biała, tel./Fax (33) 496 52 19
www.teatrgrodzki.pl

e-mail: biuro@teatrgrodzki.pl

strona internetowa projektu:

www.paszport-do-edukacji.pl

Redakcja numeru: Piotr Kostuchowski,
Katarzyna Szymik, Ludwina Dębiec,
Maria Schejbal



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Paszport do edukacji” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Opracowanie graficzne, skład i druk:
Zakład Introligatorsko-Drukarski – Zakład Aktywności Zawodowej, BSA Teatr Grodzki
Nakład: 600 egzemplarzy

Wokół teatru

Każdego roku w marcu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. W związku z tym kolejny numer „Paszportu do Edukacji” postanowiliśmy poświęcić sztuce scenicznej. W czterech, spośród pięciu, szkół objętych projektem prowadzone są zajęcia teatralne, a w Buczkowicach dodatkowo także warsztaty plastyczne i taneczne, które nawiązują do programu edukacji regionalnej (o niej napiszemy więcej w następnym numerze).

Czy teatr jest nam rzeczywiście potrzebny? Czy może stać się w naszym życiu sprawą ważną? W orędziu na tegoroczny Dzień Teatru Krystyna Janda – wybitna polska aktorka – napisała: „Teatr wydaje się dziś jednym z najczystszych, w sensie idei, najszczęśliwszych, najbezpieczniejszych miejsc na świecie. Miejscem, w którym ludzie,

korzystając z cudownej umowy, na mocy której jedni wchodzą na scenę, a inni ich słuchają i oglądają, wciąż zastanawiają się nad największymi pojęciami ludzkości: nad miłością, moralnością, prawdą, przyjaźnią, człowieczeństwem. Co więcej, jest to wciąż gorąca, prawdziwa, istotna, a co najważniejsze, bezinteresowna rozmowa. Nic ani nikt nie ma wpływu na nią, prócz talentów i potrzeb ducha. Niewiele dziś takich miejsc”.

A jedna z uczestniczek zajęć teatralnych w ramach „Paszportu do edukacji” pisze: „W dobie komputerów i życia w sieci, chodzenie do teatru stało się bardzo rzadkim zjawiskiem (...). Teatr przekazuje w sobie coś unikalnego, coś, co dzieje się tu i teraz za pośrednictwem żywego człowieka, na oczach widzów. Należy zachęcać wszystkich ludzi do częstego chodzenia do teatru. Jest on nadal potrzebny ludzkości. Nie bójmy się tego. Nie bójmy się czegoś przeżyć”.

Krystyna Janda i Ewa Ślęzak, pomimo dzielących je różnic – wieku, teatralnych doświadczeń i przeżyć - mówią jednym głosem. W teatrze dostrzegają piękno i siłę.

Maria Schejbal





Z notatek konsultanta

Międzynarodowy Dzień Teatru, przypadający co roku 27 marca, ogłoszono z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) w 1961 r. dla upamiętnienia inauguracji w Paryżu w 1957 r. Teatru Narodów - festiwalu, na którym spotkały się zespoły z obu stron „żelaznej kurtyny”. Tegoroczny – pięćdziesiąty już – Międzynarodowy Dzień Teatru obchodzony jest pod hasłem „Teatr potrzebą dla wielu”.

Maria Schejbal: W ramach „Paszportu do Edukacji” wędrujesz od szkoły do szkoły, z zajęć na zajęcia, od grupy do grupy. Jako doświadczony instruktor teatralny i aktor z wieloletnim stażem pracy na scenie, jesteś w tym projekcie konsultantem artystycznym. Na czym polega Twoja funkcja?

Jan Chmiel: Staram się pomagać, a nie szkodzić. Czasami grupa potrzebuje wiary w to co robi, mobilizacji, pomysłów inscenizacyjnych, technicznych. Podpowiadam: możecie robić tak, jak robicie, ale można też inaczej, to do was należy wybór. Ja nie chcę zdławić ich inicjatywy i chęci działania. Dobrze jest, że czasami ktoś z zewnątrz

spojrzy tak zwanym „świeżym okiem”- wtedy ma się dystans i można wiele rzeczy poprawić.

W Twoich notatkach z wizyt na zajęciach często pojawiają się uwagi dotyczące integracji grupy. Czy jest jakiś „złoty środek” gwarantujący stworzenie idealnego zespołu teatralnego?

Tak, w istocie coś w tym jest, ale wydaje mi się, że „pierwsze skrzypce” gra zawsze nauczyciel – instruktor. Od niego wszystko zależy. Powinien być reżyserem, inscenizatorem, wychowawcą, a przede wszystkim autorytetem dla zespołu. W Paszporcie na szczęście tak jest. Młodzież gimnazjalna umiejętnie radzi sobie z kabaretem, dramatem....i poezją – czy może być coś piękniejszego? Zawsze powtarzam, młodzież mamy świetną, a to od nas dorosłych zależy czy będzie miała bezpieczne, mądre, interesujące i na odpowiednim poziomie zajęcia.

Kolejny powracający w Twoich zapiskach temat – to ćwiczenia dykcyjne. O co chodzi z tą „leniwą” dolną szczęką?

A to akurat jest proste. Zjawiskiem „leniwej dolnej szczęki” określam pewną dolegliwość dykcyjną, kiedy to dolna szczęka młodego aktora, minimalnie lub w ogóle nie bierze udziału podczas wypowiedzania tekstu na scenie. Bierze się to stąd, iż obecnie pęd informatyczny i techniczny skłania młodych ludzi do skrótów słownych i to jeszcze przy zaciśniętej szczęce, przez co samogłoski są spłaszczone lub w ogóle nie istnieją. To powoduje w warstwie dźwiękowej nieczystość i chaos.



I jeszcze jedna ważna w teatrze sprawa: świadomość sceniczna. Notujesz obserwacje dotyczące prawidłowego zagospodarowania przestrzeni scenicznej przez aktorów. Czy młodzi adepci sztuki teatralnej odnajdują się na scenie, potrafią sprostać jej wymaganiom?

Tu jest chyba najwięcej do zrobienia. Moim zdaniem należałoby poświęcić więcej czasu (projektów, warsztatów) na współpracę z nauczycielami – instruktorami. Same dobre chęci niejednokrotnie nie wystarczą. Instruktorzy potrzebują **długofalowego** (długoterminowego) wsparcia merytorycznego. Podam konkretny przykład - projekt „Kolorowa Akademia”, w którym z instruktorami spotykamy się trzykrotnie w ciągu roku. Najpierw są warsztaty, za pół roku jedziemy do placówek uczestników na tak zwane konsultacje, by za rok znowu się spotkać na warsztatach i wymienić doświadczenia zdobyte w ciągu tych kilkunastu miesięcy. Moim zdaniem instruktorzy najczęściej potrzebują porad i potwierdzenia, czy to co robią idzie w dobrym kierunku. Tak jest też w „Paszporcie”. Dziś widzę, że w tym projekcie przydałyby się również warsztaty teatralne dla instruktorów. Świadomość sceniczną musi mieć najpierw instruktor, dopiero potem młody aktor. A przecież młodzież potrafi - naprawdę.

A jak nasze grupy radzą sobie z teatralną scenografią, kostiumem, rekwizytem? Czy wykorzystują w swoich spektaklach różne formy plastyczne?

Z tego co ostatnio zaobserwowałam, teatry amatorskie coraz częściej odchodzą od tzw. scenografii „landszaftowej” i wykorzystują formy, które aktorów inspirują do twórczego działania, a widzów do aktywności w odbiorze, zachwycając ich pomysłowością.

W marcu obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Czego chciałbyś życzyć aktorom-amatorom działającym w ramach „Paszportu do Edukacji”?

Więcej projektów teatralnych realizowanych wspólnie z Bielskim Stowarzyszeniem Artystycznym Teatr Grodzki – tego też nam i sobie życzę.

Jan Chmiel – człowiek wielu profesji: aktor, lalkarz, instruktor teatralny, animator kultury, menedżer. Współtwórca i lider Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego Teatr Grodzki, od wielu lat aktywnie zaangażowany w działania na rzecz organizacji pozarządowych.

Historia powstania jednego przedstawienia. Tego, które było ze względu na przygotowania i występ najważniejsze

Uważam, że najważniejszym występem członków koła teatralnego był Poetycki Przegląd Sławnych Bielszczan. W tym przedstawieniu każdy

wał swoją rolę, którą trenował długi czas. Nauczyliśmy się radzić sobie w trudnych sytuacjach, nie tylko na scenie, ale sądzę, że na życie też to wpłynęło. Na pewno zajęcia poprawiły naszą dykcję, sposób mówienia, okazywanie emocji przez głos, poprzez gesty i mimikę twarzy. Sądzę, że te wszystkie godziny prób również zbliżyły do siebie

Historia powstania

z nas musiał się zmierzyć z ogromną treścią wystąpienia przed dużą publicznością, ale również z samymi poetami z Bielska-Białej. Ten spektakl wymagał naprawdę dużo pracy.

Ponad dwa miesiące systematycznie i rzetelnie przygotowaliśmy się do tego ważnego dnia. Każdy z nas wiele razy powtarzał swoją rolę aż do perfekcji. Co tydzień ćwiczyliśmy naszą dykcję oraz obycie ze sceną. Próby kosztowały nas dużo cierpliwości oraz czasu, ponieważ odegranie raz całego scenariusza trwało ponad dwie godziny. Cały scenariusz, nasze recytacje, kabaret oraz poczęstunek musiały być dopięte na ostatni guzik, aby taki spektakl wyszedł naprawdę dobrze. Nieraz odbywały się dodatkowe próby, na których także ćwiczyliśmy każdy element przedstawienia. Uczono nas, jak się poruszać na scenie, mówić tak, aby publiczność zrozumiała każde nasze słowo. Pokazywano nam, jak obyc się z mikrofonem, aby była lepsza słyszalność, jak radzić sobie w nieoczekiwanych sytuacjach. Ćwiczyliśmy również panowanie nad swoimi emocjami i pokazywanie uczuć odpowiednich do tematyki wiersza. Wielu z nas zostało wystawionych na próbę zachowania powagi, na nagłe uwidocznienie smutku, rozpacz lub szczęścia.

Ale oczywiście nasze starania nie poszły na marne. Myślę, że każdy z nas nauczył się walczyć z treścią, wchodząc na scenę i zaczynając odgry-

wać całą grupę różniącą się wiekowo. Każdy każdemu pomagał, radził jak ma się zachować w danej sytuacji, jak coś powiedzieć, pokazać, żeby wyszedł jeszcze lepszy efekt. Zawsze towarzyszył nam też dobry humor, w chwilach przerwy wiele żartowaliśmy, wygłupialiśmy się.

Każde przygotowanie tak ważnego występu jest dla nas przełamaniem wszelkich trudności. Przed samym wyjściem przed widownię każdy uczestnik zajęć ma wielkie, wystraszone oczy, jest cały roztrzęsiony i powtarza w kółko: „Ja sobie nie dam rady. Boże! Zepsuję to, pomylę coś”. A potem jednak schodzi ze sceny z wielkim uśmiechem na twarzy, ponieważ jest świadomy tego, że podołał zadaniu i cała grupa oraz opiekun zajęć będą z niego dumni. To właśnie jest najbardziej budujące, mieć tę świadomość, że nawet jeśli nie wszystko wyjdzie tak jak by się chciało, inni i tak będą z Ciebie dumni, z Twojej pracy i z tego, jak dużo serca wkładało się w swoją rolę.

Myślę, że te zajęcia nauczyły każdego z nas bardzo wiele. Pozwoliły pokonać wszelkie słabości i dodać nam trochę odwagi i wiary w siebie. Przyda nam się to do dalszych występów, ale także do dalszego życia, do walczenia z problemami życiowymi. Ale najważniejsze jest to, że na zajęciach każdy z nas się czuje tak, jak by był w domu.... :)

Agnieszka Sadlik

Dlaczego teatr? Co daje młodym ludziom i czy jest przydatny w ich codziennym życiu?

W dobie komputerów i życia w sieci, chodzenie do teatru stało się bardzo rzadkim zjawiskiem. Coraz mniej szanuje się wartość sztuki teatralnej, młodzi ludzie - jeśli mają wybór - z reguły wybierają kino. Jednak siedzenie przed ekranem z paczką popcornu w rękach nigdy nie zastąpi kontaktu widza z odtwórcą roli, żywą grą aktorską i wywoływanymi przez nią emocji. Sztuki teatralne często kierują się chęcią przekazania pozytywnych wzorców, skłonienia potencjalnego odbiorcy do refleksji, nawet nad własnym życiem. Można wiele zmienić w sobie na lepsze, jeśli tylko uważnie ogląda się przedstawienia.

Teatr uczy młodych ludzi obcowania z tak zwaną wysoką kulturą choćby przez dobranie odpowiedniego stroju. W czasie spektaklu nie wolno jeść, pić, używać telefonów komórkowych lub w jakikolwiek inny sposób przeszkadzać innym widzom. Uwagę należy skupić przede wszystkim na sztuce.

Uczestnictwo w zajęciach teatralnych daje młodym ludziom mnóstwo możliwości. Pozwala wcielać się w rozmaite postaci, ćwiczyć dykcję, kreatywność i charyzmę. Uczy odwagi, umiejętności przekazania emocji. Teatr przekazuje w sobie coś unikalnego, coś, co dzieje się tu i teraz za pośrednictwem żywego człowieka, na oczach widzów.

Należy zachęcać wszystkich ludzi do częstego chodzenia do teatru. Jest on nadal potrzebny ludzkości. Nie bójmy się tego. Nie bójmy się czegoś przeżyć.

Ewa Ślęzak

Nasza grupa spotyka się raz, czasem dwa razy w tygodniu. Najbardziej podoba mi się atmosfera jaka tam panuje. Przez cały tydzień widzujemy się przelotnie w szkole, podczas przerw, nie mamy czasu na dłuższe rozmowy. Na próby wszyscy przychodzą z uśmiechem na twarzy i razem próbujemy stworzyć coś, co wszyscy na długo zapamiętają. Każdy z nas stara się dać z siebie wszystko, podchodzimy do sprawy na wesoło, ale każdą minutę spędzoną na próbie chcemy poświęcić jakości występu. Wszyscy tam czują się na swój sposób ważni, wspieramy siebie nawzajem, przekazujemy wskazówki, uwagi. Nikt do niczego nie jest zmuszany i zawsze wszyscy są zadowoleni ze swojej roli w danym przedsięwzięciu.

Wrażenia z prób i publicznych prezentacji spektakli

Gdy przychodzi czas publicznego występu, wszystkich oczywiście łąpie trema. Wspominając jednak nasze pierwsze wystąpienie na skalę lokalną, stwierdzam, iż jest coraz lepiej. Za kurtyną dzieją się najróżniejsze sytuacje, ale to zostaje między nami, a widzowi pokazujemy gotowy, dopracowany występ. Uwielbiam moment, gdy aktor grający ostatnią rolę kończy swoją kwestię, a my wszyscy za kurtyną ściskamy się, gratulujemy udanego spektaklu. Cały strach i trema towarzyszące nam przez cały ten czas znikają i pojawiają się od razu nowe pomysły na kolejny występ.

Ja niestety mam przed sobą ostatnie przedstawienie, ponieważ kończę naukę w naszej szkole. Będę bardzo tęsknić za grupą oraz za tym, co razem tworzymy. Myślę, że inni uczniowie po obejrzeniu naszego spektaklu będą chcieli dołączyć do zespołu, jak już to uczyniło wiele osób.

Justyna Kozik



Poetycki przegląd sławnych bielszczan

25 listopada 2010 roku o godzinie 18:00 na deskach dużej sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 5 odbył się „spektakl” pt. Poetycki przegląd sławnych Bielszczan. Miał on na celu podsumowanie efektów naszej pracy nad projektem Paszport do edukacji w okresie od września do listopada 2010 roku. Od godziny 17:30 zaczęli pojawiać się pierwsi goście. W głównych drzwiach wejściowych każdego przybysza witali uczniowie – wskazywali oni którędy należy pójść dalej. Jednak nie sposób było się zgubić, gdyż dźwięki muzyki i niesamowite zapachy same torowały drogę. Na korytarzach zostały wyeksponowane prace uczniów i wystawy zdjęć z zajęć regionalnych i psychoedukacyjnych, które również uatrakcyjniały przechadzkę. Kolejne przystanki to stoisko ze świeżutką poezją Hildegardy Filas Gutkowskiej i Mirosława Bochenka oraz punkt z rozmaitymi ozdobami świątecznymi (własnoręcznie wykonanymi przez uczniów naszej szkoły), z których dochód został przeznaczony na Pola Nadziei. W końcu każdy z gości dotarł na miejsce. Sala gimnastyczna na ten wyjątkowy wieczór przeobraziła

się w magiczne miejsce – po części przypominała kawiarnię, w której można zjeść pyszne domowe wypieki, a po części w atelier, w którym królowała poezja i muzyka. Przy głównym stole zasiedli najważniejsi goście - bielscy wirtuozi pióra: Hildegarda Filas Gutkowska, Piotr Zemanek i Mirosław Bochenek. Towarzyszyli im – koordynatorzy projektu z ramienia Teatru Grodzkiego, mianowicie Pan Jan Chmiel i Pan Piotr Kostuchowski. Wśród pozostałych gości był przedstawiciel MZO, dyrektor SP 18, przedstawiciel Rady Osiedla, Rady Rodziców oraz nasi Kochani Rodzice, uczniowie Gimnazjum nr 5, a także jego absolwenci. Mieliśmy zaszczyt gościć ponad 100 osób! Imprezę otworzyła wizualizacja ballady „Król Olch”, która wprowadziła nas w nadzwyczaj wrażliwy świat poezji. Zapalono świece – Poetycki przegląd sławnych Bielszczan został rozpoczęty. Byliśmy świadkami pięknych i nastrojowych recytacji wierszy zaproszonych poetów, a także utworów Mieczysława Stanlika, Stanisława Goli i Bogusława Kiera (zaprezentowanych przez uczestników zajęć artystycznych). Wieczór uświetnił swoimi muzycz-

nymi występami zespół DIVERSITY, który już po raz drugi zechciał u nas zagościć. Prawdziwą uczcą dla melomanów okazał się utwór „Autsajder”. Niezwykłą atrakcją wieczoru był pełen bezpośredniości i ciekawych refleksji wywiad z H. Filas-Gutkowską, P. Zemankiem i M. Bochenkiem przeprowadzony przez uczestników zajęć projektu. Po oficjalnej części imprezy najbardziej zainteresowani ubiegali się o autografy i chwilę rozmowy z artystami. Kulinarnym hitem okrzyknięto pierogi, które w dostojny sposób zostały wniesione na salony przez nadwornych kelnerów. Podczas krótkiej przerwy był czas na rozmowy, degustowanie ciast naszych mam i oglądanie prezentacji multimedialnych

(z zajęć: językowych, regionalnych i psychoedukacyjnych), w których pojawiały się zdjęcia z najciekawszych zajęć i wycieczek podczas realizacji projektu. Wieczór upływał nam w nie tylko w tonach poważnych i refleksyjnych, ale również humorystycznych. Uśmialiśmy się do łez przy „TV pulp live” – wierszu P. Zemanka z 2009 roku i podczas kabaretu pt. „Dziubas”. Uczniowie zajęć artystycznych zabłysnęli prawdziwymi talentami aktorskimi. Wszyscy bawiliśmy się doskonale. Mamy nadzieję, że każdy z gości przeżył niezapomniane chwile, do których często będzie powracać.

Tekst uczniów Gimnazjum Nr 5



Ten bardzo ciekawy pomysł został zrealizowany w Gimnazjum Nr 5 w Bielsku-Białej. W czasach powszechnej komercjalizacji powrót do źródeł ludzkiej wrażliwości, którą jest poezja wydawałby się z góry skazany na niepowodzenie. Tak się jednak nie stało. Sala gimnastyczna, gdzie odbywała się impreza, była pełna ludzi. W dodatku nikt się nie nudził. Publiczność żywo reagowała na sceniczne prezentacje. To wydarzenie poza radością, że w ramach projektu powstają rzeczy wartościowe, napawa optymizmem. Teatr jest potrzebny nam wszystkim. Trzeba tylko ludzi, którzy swoją pasję przekażą młodzieży, by na deskach sal gimnastycznych pojawiły się spektakle, a co ważniejsze w głowach i sercach młodych ludzi zagościło upodobanie do magicznej przestrzeni teatru. Właśnie za tą pasję serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom prowadzącym warsztaty teatralne i konsultantowi artystycznemu wspomagającemu ich pracę.

Piotr Kostuchowski

Najważniejsze wydarzenia i sukcesy naszej grupy

22.03.2010 grupa teatralna przygotowała przedstawienie „Nasza klasa”, które obejrzała publiczność ze Szkoły Podstawowej w Buczkowicach podczas Świąta Wiosny.

26.03.2010 grupa teatralna zdobyła I miejsce w XI Gminnym Przeglądzie Artystycznej Twórczości Szkolnej.

21.04.2010 uczestnicy koła teatralnego spotkali się z aktorem Janem Chmielem - konsultantem artystycznym projektu „Paszport do edukacji”.

8.05.2010 dla członków koła została zorganizowana wycieczka do Pszczyny.

26.05.2010 teatrzyk wystawił przedstawienie „Jak to dobrze, że jesteś” dla mam, na spotkaniu z okazji Dnia Matki, które odbyło się w świetlicy szkolnej.

8.06.2010 miało miejsce spotkanie z koordynatorem projektu „Paszport do edukacji”.

12.06.2010 spektakl „Jak to dobrze, że jesteś” został zaprezentowany podczas imprezy środowiskowej Dzień Rodziny.

19.06.2010 zorganizowano wycieczkę pieszą do Szczyrku.

25.09.2010 grupa teatralna wyjechała na wycieczkę, mającą na celu poszerzenie wiedzy na temat regionu. Uczniowie zwiedzili Skoczów, Wisłę, Koniaków, Istebną, Ustroń.

16.10.2010 grupa teatralna zwiedziła zoo i planetarium w Chorzowie

6.12..2010 FMT wystawiła bajkę „Śpiąca królewna” dla dzieci ze SP w Buczkowicach.

14.12.2010 teatr zaprezentował się przed publicznością przedszkolną.

7.03.2011 członkowie grupy uzyskali cenne wskazówki podczas spotkania z Janem Chmielem – konsultantem artystycznym projektu.

14.03.2011 dzieci uczestniczyły w spotkaniu z Janem Chmielem.

18.03.2011 teatrzyk wystawił przedstawienie „Jaskiniowcy” podczas XII Gminnego Przeglądu Artystycznej Twórczości Szkolnej, zdobywając III miejsce. Konkurs odbył się w Buczkowicach i był zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury.

21.03.2011 FMT zaprezentowała się przed publicznością szkolną podczas Szkolnego Świąta Wiosny. Obecnie trwają przygotowania do przedstawienia pod tytułem „Grunt to rodzinka”.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY TEATRALNEJ „FABRYKA MŁODYCH TALENTÓW” ZSO IM. M. KOPERNIKA W BUCZKOWICACH W RAMACH PROJEKTU „PASZPORT DO EDUKACJI”

Wrażenia z prób i publicznych prezentacji spektakli

Prowadzący

Przygotowania do każdego występu organizowanego przez moją grupę były bardzo intensywne. Systematyczne spotkania umożliwiały dzieciom opanowanie tekstu i umiejętne wejście w rolę. Dzieci aktywnie brały udział w próbach. Angażowały się w wykonanie scenografii, dobór odpowiednich kostiumów i rekwizytów. Wszystkie spektakle można nazwać naszym wspólnym „dziełem”. Uczniowie mieli możliwość indywidualnego działania. Sami wychodzili z własnymi propozycjami. Praca nad przedstawieniem była zawsze kreatywna. Podczas spektakli uczniowie bardzo się stresowali. Jednak wkład pracy włożony w przedstawienie zawsze nagrodzony był gromkimi brawami. To dawało dzieciom chęć i motywację do dalszej pracy.

Uczniowie

Próby wymagały od nas ciężkiej pracy. Z chęcią braliśmy udział w zajęciach. Mielśmy wpływ na kształt spektaklu. Spotkania zbliżały nas do siebie. Staliśmy się zgranym zespołem. Mimo różnicy wieku możemy na sobie polegać. Każdy publiczny występ związany jest z treścią. Cały czas uczymy się, jak ją pokonać. Miło jest, gdy publiczność docenia to, co robimy. Dzięki występom stajemy się popularni.



Występy koła tanecznego

Co zmieniły we mnie zajęcia, sztuka stała się dla mnie...

Uczniowie

Od momentu, w którym przystąpiłam do grupy teatralnej jestem bardziej odważna. Nie wstydę się wystąpić przed szeroką publicznością. Bariera wstydu została przełamana. Udział w organizowaniu przedstawień traktuję jako dobrą zabawę. Odkryłam, że mam liczne pomysły, które często spotykają się z uznaniem członków grupy. Jestem bardziej cierpliwa wobec moich młodszych kolegów. Zajęcia teatralne umożliwiły mi zapoznanie się z zasadami obowiązującymi na scenie. Uczę się mówić głośno i wyraźnie. Wiem, że istotny jest ruch sceniczny. Na scenie mogę być kimś innym. To dostarcza mi



wielu wrażeń i jest dla mnie wielką przyjemnością. Przez zabawę zdobywamy doświadczenie, które może wykorzystamy w przyszłości. Marzę o aktorstwie.

Historia powstawania przedstawienia „Jaskiniowcy”

Prowadzący

Grupa teatralna postanowiła wziąć udział w XII Gminnym Przeglądzie Artystycznej Twórczości Szkolnej i tym samym zmierzyć się z innymi szkołami. W tym celu postanowiliśmy dobrać odpowiedni scenariusz. Wybraliśmy humorystyczne przedstawienie pod tytułem „Jaskiniowcy” opracowane przez kabaret „Szpila”. Spektakl przedstawiał scenę z życia nauczycielki (znudzonej pracą), która napotkała na swojej drodze uczniów – jaskiniowców. Mimo tego, że tekst był bardzo trudny pod względem językowym - dzieci wykazały

zainteresowanie i z chęcią uczestniczyły w próbach czytanych. Po dokonaniu podziału na role, staraliśmy się opracować każdą postać, nadać jej charakterystyczne cechy. Każdy uczeń miał prawo do własnych pomysłów i interpretacji. Kolejnym etapem był dobór odpowiedniej muzyki oraz praca nad choreografią. Wspólnie pracowaliśmy nad scenografią, dobieraliśmy potrzebne rekwizyty i kompletowaliśmy kostiumy. Przygotowania kosztowały nas wiele pracy. Skupialiśmy się na ćwiczeniach dykcyjnych, artykulacyjnych, oddechowych. Doskonaliśmy ruch sceniczny, mimikę i gest. Nie zawsze próby wychodziły pomyślnie. Występ okazał się udany. Grupa zdobyła III miejsce w konkursie. Dostarczyło to dzieciom wiele radości. Przedstawienie zostało zaprezentowane w naszej szkole podczas Święta Wiosny i również spotkało się z uznaniem widzów.

Coroczny przegląd organizowany przez GOK umożliwia uczniom zapoznanie się z twórczością innych szkół i grup teatralnych. Dzieci mogły obejrzeć bardzo interesujące przedstawienia.

Uczniowie

Chcieliśmy zaprezentować się w XII Gminnym Przeglądzie Artystycznej Twórczości Szkolnej. Marzyliśmy o zdobyciu jakiegoś wyróżnienia. W ubiegłym roku wygraliśmy ten konkurs, więc apetyt był spory. Zaczęliśmy wspólną pracę nad spektaklem „Jaskiniowcy”. Obsadziliśmy role. Każdy mógł wnieść swoje pomysły i uwagi do przedstawienia. Zależało nam na tym, żeby rozbawić publiczność. Tekst był skomplikowany. Na początku łamaliśmy sobie języki. Z czasem opanowaliśmy przedstawienie na pamięć. Przygotowaliśmy kostiumy w sam raz dla jaskiniowców. Największą frajdę sprawiła nam charakteryzacja przed występem. Wyglądaliśmy interesująco. Zdobyliśmy III miejsce. Radość nie miała końca.

Jak udział w zajęciach i ukształtowane w ich trakcie umiejętności wpłynęły na osiągnięcia szkolne?

Uczniowie

Zapamiętywanie przydzielonego tekstu (roli) ułatwia nam przyswajanie materiału z konkretnych przedmiotów. Łatwiej zapamiętujemy, lepiej czytamy. Praca w grupie nauczyła nas współpracy z innymi kolegami, poszanowania dla ich pomysłów i zdania. Umiejętności teatralne możemy wykorzystać podczas występów klasowych, wystą-

pień na forum klasy czy szkoły, recytacji wierszy na lekcji języka polskiego. Wzbogacamy również słownictwo. Poprawniej się wypowiadamy i lepiej prezentujemy publicznie. Poznajemy różne utwory muzyczne (z różnych gatunków muzycznych). Doskonalimy umiejętności wokalne i taneczne. Pracujemy nad odpowiednią postawą ciała. Zajęcia umożliwiają nam ćwiczenia z zakresu koncentracji i podzielności uwagi. Rozbudzają naszą spostrzegawczość i pomysłowość.

Dlaczego teatr? Co daje młodym ludziom, czy jest przydatny w życiu?

Prowadzący

Sądzę, że teatr umożliwia młodym ludziom obcowanie z kulturą i sztuką. Tworzenie przedstawień jest atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu w sposób twórczy i aktywny. Granie na scenie powinno dostarczać emocji i wrażeń. Teatr to nie tylko spektakl, ale przede wszystkim ludzie. Jeżeli scenariusz dostosowany jest do potrzeb, możliwości, umiejętności i wieku aktorów, wówczas praca nad przedstawieniem może być bardzo ciekawa dla młodego człowieka. Przez wspólne działanie, uczestnicy lepiej się poznają. Wzrasta wzajemne zaufanie. Zaspakajana jest potrzeba przynależności i akceptacji. Umiejętności nabyte podczas pracy nad spektaklem z pewnością można wykorzystać w innych dziedzinach życia. Młodzież poszerza wiedzę dotyczącą teatru, muzyki, tańca. Dzieci rozwijają motorykę, pracują nad mimiką i gestykulacją. Ćwiczą pamięć, koncentrację, podzielność uwagi, nabierają poczucia własnej wartości.

Uczniowie

Zabawa w teatr dostarcza nam dobrej zabawy. Miło spędzamy czas. Dowiadujemy się ciekawych



rzeczy na temat gry aktorskiej. Rozwijamy swoje umiejętności i zainteresowania. Ciągłe zdobywanie doświadczenia. Mamy wpływ na wystawiane przez nas spektakle. Możemy chociaż przez chwilę sprawdzić, jak to jest być kimś innym. Urzeczywistniamy nasze pomysły. Mamy możliwość zaprezentowania się. Uczymy się współpracy, szacunku dla innych.

Stosowane formy teatralne

Uczestnicy zajęć teatralnych zdecydowanie preferują grę w żywym planie. Interesujące okazują się przedstawienia, w których sami mogą bezpośrednio skonfrontować się z publicznością, odgrywając określone role. Zainteresowaniem cieszą się też elementy pantomimy (wspomagane odpowiednio dobraną muzyką) wplecione w spektakl. Dzieci aktywnie uczestniczą w doborze kostiumów i sporządzaniu charakterystyki. Najmniejszym zainteresowaniem cieszy się teatr z wykorzystaniem lalek, kukiełek, pacynek. Uczniowie mają trudność w utożsamieniu się z lalką i właściwym posługiwaniu się nią (ożywianie lalki).

